

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2014 r.,

sprawy z wniosku **W. K. i D. K.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 listopada 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 14 sierpnia 2013 r.

**postanowił:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawców kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego - w równych częściach.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r., Sąd Okręgowy w P.: 1) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. K. kwotę 50.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 13 grudnia 2005 r. do 8 czerwca 2006 r., 2) w pozostałej części wniosek W. K. oddalił, 3) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy D. K. kwotę 142.404, 50 zł., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, w tym kwotę 72.404,

50 zł. tytułem odszkodowania i kwotę 70 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 13 grudnia 2005 r. do 31 marca 2006 r., 4) w pozostałej części wniosek D. K. oddalił, 5) kosztami procesu obciążył Skarb Państwa, zasądzając jednocześnie na rzecz wnioskodawców po 147, 60 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik wnioskodawców, ale Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r., zaskarżony nimi wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawców zarzucając w niej temu orzeczeniu: rażące naruszenie przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to: art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 558 k.p.k., co polegało na tym, że organ *ad quem* nie sprostął wymogom określonym właśnie w tych przepisach k.p.k. mimo, że podjął się co prawda oceny zarzutów i wniosków apelacyjnych jednakże sprowadzało się to do jedynie ogólnikowych stwierdzeń, że ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, organ ten dokonał właściwej oceny dowodów w kontekście art. 7 k.p.k., a zarzuty apelacji są tylko polemiką z ustaleniami organu *ad quem* podczas gdy tego rodzaju wnioski nie znajdują oparcia w całokształcie okoliczności faktycznych i rzeczą Sądu II instancji było w zakresie domagania się przez wnioskodawców odszkodowania zastosowanie art. 322 k.p.c., pozwalającego w aspekcie art. 6 k.p.c. na zasądzenie stosownych kwot z tego tytułu w oparciu o przedstawione przez wnioskodawców dowody, w szczególności z dokumentu, oraz rażące naruszenie prawa materialnego w stopniu który mógł mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to: art. 445 § 1 i § 2 k.c., art. 361 k.c. co polegało na tym, że Sąd II instancji przyjął, że zasądzone przez Sąd I instancji kwoty z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania za odpowiednie, gdyż w pozostałym zakresie wniosek wnioskodawców wykraczał poza granice określone w art. 445 § 1 i § 2 k.c., gdy chodzi o zadośćuczynienie oraz był zbyt daleko idący gdy chodzi o wymogi zawarte w treści art. 361 § 1 k.c. jak np. nieuwzględnienie wniosku w części gdy mowa o stratach wynikających z zabezpieczenia majątkowego na

mieniu wnioskodawców środków w walutach obcych, nieuwzględnienie żądania D. K. w zakresie odszkodowania z powodu szkody z racji zaprzestania współpracy z firma „K.” będącej konsekwencją tymczasowego aresztowania, nieuwzględnienie wniosku D. K. w zakresie dochodzenia naprawienia szkody powstałej na bazie firmy „D.” w okresie pobytu właściciela w areszcie tymczasowym i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest w sposób oczywisty bezzasadna.

Sposób sformułowania w niej zarzutu, a także przywołana na jego uzasadnienie argumentacja czynią – w tym miejscu - koniecznym przypomnienie charakteru i funkcji kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a także przywołanie – przewidzianego przez ustawę karną procesową - jej przedmiotu i jedynie dopuszczalnych podstaw. Rozpoznawana kasacja bowiem tych ustawowych regulacji i wynikających z nich wymogów nie respektuje, i to w stopniu ewidentnym.

Niewątpliwie kasacja stronom przysługuje tylko od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie (art. 519 k.p.k.). W konsekwencji – tylko tego orzeczenia powinny dotyczyć formułowane w kasacji zarzuty. Można wprawdzie i w kasacji wytykać uchybienia, którymi jest dotknięty wyrok sądu I instancji, ale takie zarzuty będą skuteczne tylko wtedy, gdy skarżący zdoła wykazać (przywołaniem stosownych przepisów i odnoszącą się do tego wprost argumentacją), iż te rażące wady przeniknęły do orzeczenia sądu odwoławczego. W sytuacji, gdy tego w ogóle nie czyni, bądź robi to tylko w sposób formalny (pozorny), wówczas takie zarzuty kasacji muszą być ocenione jako skierowane do orzeczenia sądu I instancji, a przez to i bezzasadne. Nadto, charakter kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia przysługującego przecież od prawomocnych (i przez to wykonalnych) wyroków powoduje, że nie można jej funkcji utożsamiać ze zwykłą kontrolą instancyjną. Nie jest ona wszak trzecią instancją, a jej celem jest tylko eliminowanie z obrotu prawnego takich orzeczeń, które z racji na te występujące w nich rażące uchybienia, nie powinny

funkcjonować w demokratycznym państwie. Stąd też – zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. – podstawą kasacji, obok uchybień określonych w art. 439 k.p.k., mogą być tylko, równe im rangą, rażące (tj. bardzo ważne) naruszenia prawa, ale nie każde, tylko takie, które mogły mieć istotny (a więc znaczny, doniosły) wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Takie określenie tzw. podstaw kasacji powoduje niemożność podnoszenia w niej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. I to zarówno wprost, jak i poprzez błędnie (z racji tych ustawowych ograniczeń) nazwany zarzut obrazu prawa (materialnego, czy procesowego). Równocześnie, zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., sąd kasacyjny, jeśli nie wystąpią przyczyny wymienione w art. 435, art. 439 lub art. 455 k.p.k., może orzekać wyłącznie w odniesieniu do tej części orzeczenia, która została zaskarżona kasacją, jak też może rozważać jedynie zasadność tych zarzutów, które zostały sformułowane w pisemnej skardze kasacyjnej.

Oceniając zatem w kontekście tych uwarunkowań ustawowych tylko te podniesione w kasacji pełnomocnika wnioskodawców zarzuty (nie stwierdzono bowiem zaistnienia in concreto wspomnianych, przewidzianych w art. 536 k.p.k., możliwości wykroczenia z urzędu poza granice zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów) stwierdzić należy, iż one ich nie przestrzegają, i to w stopniu, który skutkuje koniecznością uznania tej kasacji za oczywiście bezzasadną.

Przekonanie o tym uzasadniają następujące względy.

1. Analiza treści tak samego zarzutu tej kasacji, jak i jej uzasadnienia dowodzi dwóch okoliczności, które już samoistnie świadczą o jej oczywistej bezzasadności. Po pierwsze tego, iż skarżący traktuje tą skargę jako środek prowadzący do skłonienia sądu kasacyjnego do ponowienia zwykłej kontroli instancyjnej. Po drugie tego, iż najwyraźniej próbuje w ten sposób podważyć poczynione przez Sąd Okręgowy, i aprobowane przez Sąd Apelacyjny, ustalenia faktyczne. Tymczasem niedopuszczalność takich praktyk jest w kasacji – jak to już stwierdzono – oczywista. Wspomniana analiza przedmiotowej kasacji prowadzi bowiem do wniosku, że podniesienie w niej zarzutu obrazu przepisów postępowania tj. art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 558 k.p.k. miało na celu jedynie zainicjowanie postępowania kasacyjnego z naruszeniem dyspozycji wspomnianego art. 519 k.p.k. oraz przy obejściu podstaw kasacji wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. W rzeczywistości bowiem podniesiony zarzut kasacyjny jest

powtórzeniem zarzutu apelacji pełnomocnika wnioskodawców i sprowadza się do zanegowania przeprowadzonej w sprawie przez Sąd I instancji prawidłowej oceny zebranych dowodów oraz podważenia dokonanych ustaleń faktycznych, co należało ocenić jako niedopuszczalne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest bowiem stanowisko zgodnie z którym powielenie w kasacji argumentów przedstawionych wcześniej w apelacji może być skuteczne jedynie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej, powielające niejako kontrole apelacyjną, rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., IV KK 89/10, OSNwSK 2010/1/848). Konfrontując treść podniesionych w apelacji pełnomocnika wnioskodawców zarzutów z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku uznać należy, że spełnia ono standard wyznaczony treścią art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego Sąd Odwoławczy szczegółowo ocenił i przeanalizował zarzuty oraz argumenty w tej apelacji podniesione. W taki to sposób (na str. 16-20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) Sąd ten omówił powody uznania wysokości zasądzzonego na rzecz wnioskodawców przez Sąd I instancji zadośćuczynienia za odpowiednie. Natomiast na str. 20 – 22 tego dokumentu odniósł się – w sposób wystarczający, bo kompletny - do kwestii wysokości zasądzzonego na rzecz D. K. odszkodowania, w tym także i rozważył zasadność przyczyn oddalenia roszczenia D. K. w części, jak też W. K. w całości. Podnieść też należy, że Sąd Apelacyjny czynił te rozważania w sytuacji w której uzasadnienie wyroku Sądu I instancji w sposób niezwykle szczegółowy wskazywało na przyczyny dokonanych rozstrzygnięć w zakresie poszczególnych, zgłaszanych przez wnioskodawców, żądań, które apelacja pełnomocnika wnioskodawców próbowała podważyć, poprzez argumenty pomijające w istocie rzeczywiste przyczyny tych poszczególnych ocen tego Sadu, bądź też tylko częściowo je uwzględniające. W tej sytuacji nie można przypisać Sądowi Apelacyjnemu by sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób w ogóle naruszający rygory wskazane w art. 457 § 3 k.p.k., skoro, zgodnie z tą normą, podał czym kierował się wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za

niezasadne, nie mówiąc już o tym, by móc zasadnie przyjąć, że uczynił to w sposób rażący, a przecież dopiero wówczas mogłoby to stanowić skuteczny zarzut kasacyjny.

2. W stwierdzonym układzie procesowym, skarżący zupełnie błędnie powołał w podstawie prawnej zarzutu kasacji przepisy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 558 k.p.k. Wielokrotnie już dotychczas Sąd Najwyższy wskazywał, że skuteczne podniesienie pod adresem Sądu Odwoławczego zarzutu samoistnego naruszenia art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k. możliwe jest, co do zasady, wówczas, gdy Sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określone w powołanych normach zasady (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, Lex nr 80301, 4 maja 2005 r., II KK 399/04, Lex nr 199795, 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, Lex nr 467527). W omawianym przypadku Sąd Apelacyjny nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji i ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji. Nie miał zatem Sąd odwoławczy nawet okazji procesowej by te normy naruszyć. Tym bardziej, że w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy nie było zarzutu naruszenie tych przepisów oraz art. 558 k.p.k., co by dopiero stwarzało formalną możliwość - także w tym zaistniałym układzie procesowym – podnoszenia w kasacji obrazy tych przepisów, ale też nie samoistnie, ale w związku z tymi przepisami ustawy procesowej które określają zasady kontroli instancyjnej.

3. Niezależnie od wspomnianych uwarunkowań procesowych w realiach sprawy nie można uznać za naruszenie zasady określonej w art. 7 k.p.k. akceptacji przez Sąd Apelacyjny przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów z powodów tylko w kasacji przytoczonych. Zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów, podczas gdy skarżący kwestionuje jedynie wynik oceny, domagając się podzielenia własnych zapatrywań. Tymczasem taka sama odmienna i subiektywna ocena dowodów dokonana przez skarżącego na pewno nie może być procesowo skuteczna.

Nadto nie sposób też w tym miejscu nie odnotować, że ta powyżej wskazana (i to wyłącznie) podstawa prawna zarzutu kasacji pozwala potraktować go za

skierowany pod adresem orzeczenia Sądu I instancji, bo to tylko ten Sąd przecież – w takim samoistnym kształcie - stosował te przepisy, co stanowi kolejną przesłankę oceny o bezzasadności omawianej skargi kasacyjnej.

4. Zupełnie chybiony jest również zarzut dotyczący obrazy prawa materialnego (w szczególności wskazanych w nim przepisów kodeksu cywilnego). Taka jego ocenę warunkowały następujące względy.

Po pierwsze to, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego niewątpliwym jest, że szkodę wynikającą z niesłusznego tymczasowego aresztowania stanowi różnica między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby aresztowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym, z chwili odzyskania wolności. Taka wykładnia pojęcia szkody pozostaje w zgodzie z art. 361 § 2 k.c. i obejmuje swoim zakresem straty poniesione (*damnum emergens*) oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*) (por. postanowienie Sadu Najwyższego z 5 maja 2005 r., V KK 413/04, Lex nr 149653, wyrok tego Sądu z 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, Lex nr 50900). Równocześnie tak w orzecznictwie najwyższej instancji, jak i sądów powszechnych zgodnie przyjmuje się, że przepis art. 552 § 4 k.p.k. daje podstawę do wyrównania, w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k., jednak tylko takiej szkody, która pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem niesłusznie stosowanym wobec wnioskodawcy. Poza zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa – w tym trybie – pozostają natomiast ewentualne szkody nie wynikające z samego tymczasowego aresztowania, a związane z samym prowadzeniem przeciwko niemu postępowania karnego. Co więcej, szkoda o której mowa w art. 552 k.p.k. powinna wynikać w sposób bezpośredni z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, nie zaś być tylko jego pośrednim następstwem (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2009 r., II KK 173/09, Lex nr 553703, 11 kwietnia 2007 r., V KK 227/06, Lex nr 277255, Sądów Apelacyjnych w: Gdańsku z 14 marca 2013 r., II Aka 65/13, Lex nr 1298876, Białymstoku z 7 marca 2013 r., II Aka 14/13, Lex nr 1298859, Wrocławiu z 4 września 2013 r., II Aka 248/13, Lex nr 1378923, Katowicach z 10 stycznia 2013 r., II Aka 496/12, Lex nr 1254351; postanowienia Sądu Najwyższego z: 10 października 2012 r., V KK 17/12, Lex nr 1228630, 12 października 2011 r., III KK 84 /11, Lex nr 1044037). Zważyć więc należy na to, iż

nie wszystkie szkody i krzywdy związane z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawców mogły być zrekompensowane w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k., nawet wtedy, gdy rzeczywiście zaistniały. Naprawieniu – w tym trybie – podlegają tylko te, które pozostają w rzeczywistym związku przyczynowym z zastosowaniem tymczasowego aresztowania. A więc są tego normalnym następstwem, ustalonym na podstawie obiektywnych (koniecznych dla dowodowego wykazania przez wnioskodawcę) przesłanek. Nie wystarczy zatem jakikolwiek (czy wręcz pośredni) związek pomiędzy zastosowaniem niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, a zaistniałą szkodą. Stąd też mając powyższe na uwadze, wobec nieudowodnienia (odnośnie roszczenia W. K.), bądź udowodnienia jedynie w części (odnośnie roszczenia D. K.) swoich żądań odszkodowawczych, braku bezpośredniego związku pomiędzy „dalszą” szkodą – w większym wymiarze niż zasądzona – powstałą w majątku D. K., a zastosowanym w stosunku do niego środkiem zapobiegawczym - zasadnie Sąd Okręgowy (co aprobował Sąd Apelacyjny) oddalił dodatkowe roszczenia wnioskodawców w w/w zakresie. Z tych też względów nie można się zgodzić ze skarżącym, iż sądy obydwu instancji zobowiązane były – wobec braku ścisłego udowodnienia przez wnioskodawców wysokości żądania – sięgnąć po dyspozycję art. 322 k.p.c. i zasądzić odpowiednią sumę odszkodowania według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przytoczony przepis ma bowiem zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy precyzyjne wyliczenie wysokości szkody będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione, nie zaś gdy szkoda ta w ogóle nie podlega naprawieniu na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k.

Po drugie to, że – niezależnie od wyrażonej powyżej oceny omawianej kasacji - poskarżący kwestionując w niej wysokość przyznanego wnioskodawcom zadośćuczynienia (por. s. 3 – 4 uzasadnienia skargi) czyni to w sposób całkowicie dowolny i oderwany od realiów dowodowych sprawy i obowiązujących regulacji. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, a także w doktrynie prawa karnego wyrażane jest stanowisko, iż dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienia”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k. miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”, tj. naprawiające w miarę możliwości



krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu. Ustalenie jednak, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd też w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być zasadny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z: 15 września 1999 r. III CKN 339/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 58). W przedmiotowej sprawie stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pełnomocnika wnioskodawców, wziął pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej wnioskodawcom wskutek bezzasadnego stosowania wobec nich tymczasowego aresztowania, tj. okres ich izolowania od społeczeństwa i warunki w jakich był wobec nich stosowany areszt tymczasowy, ich sytuację osobistą i zawodową, skutki jakie ono wywołało dla ich dobrego imienia, stan ich psychiki i doznane w związku z tym cierpienie (por. s. 14 – 19 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Zważywszy na to, jak też w wyniku analizy akt przedmiotowej sprawy (w tym także przedstawionych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku kryteriów ustalania przez niego wysokości należnego wnioskodawcom zadośćuczynienia) nie sposób zasadnie twierdzić, iż rozstrzygnięcie to narusza (i to w sposób oczywisty i rażący, bo dopiero wówczas mogło by to być podstawą skutecznego zarzutu kasacji) zasady określania rozmiaru zadośćuczynienia, skoro uwzględnia wszystkie ustalone w sprawie okoliczności mające wpływ na jego wysokość i właściwie ich znaczenie ocenia. Samo zaś subiektywne odczucie krzywdy przez wnioskodawców nie może prowadzić do zakwestionowania tego stanowiska.

Mając na względzie wszystkie powyżej przedstawione okoliczności należało uznać kasację pełnomocnika wnioskodawców za oczywiście bezzasadną, co pozwoliło rozpoznać ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. i art. 633 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.